

aussi une forte inclination scientifique. Dans sa manière de percevoir et de présenter les personnages, Radwański démontrait une approche locale originale, ce qui s'exprimait par différentes représentations à caractère ethnique, celles de la noblesse polonaise, du peuple ordinaire et des costumes et paysages caractéristiques. Une telle approche de l'art est conforme à la tradition et à la culture dans lesquelles il vivait et créait. C'est en effet le culte de la „familiarité”, qui lui dictait certaines solutions, l'inspirait à en faire sortir des caractéristiques propres et originales. Le traditionalisme des oeuvres de Radwański pourra être certainement traité comme un prolongement des traditions familiales en peinture. L'évolution qui s'effectua dans sa création, est une manière élaborée par l'artiste, ayant une source lointaine dans le style „narratif et continuatif”, mais c'est aussi la soumission aux exigences de programmes iconographiques de la culture polonaise du baroque, exprimée par le symbolisme fréquent.

Dans l'histoire de la peinture polonaise, Radwański occupe une position modeste. Pourtant il faut avouer que son assiduité au travail et son intelligence, le placent très haut parmi d'autres artistes de l'époque. Par contre, en comparaison avec Szymon Czechowicz, Tadeusz Kunce-Koniecz, Franciszek Eckstein, Palloni ou Molitorami, il semble être un artiste du second rang. Néanmoins, si l'on se concentre sur le domaine de la peinture murale, il atteint par le nombre de ses oeuvres, le niveau de Stanisław Stroński, peintre de Lvov, en le dépassant par l'originalité de ses idées. Pour son époque, Andrzej Radwański, fut un artiste hors du commun. Ses centres-d'intérêt et ses opinions sur l'art, ainsi que sa création artistique le démontrent. Aujourd'hui sous-estimé et un peu oublié, il constitue un bel exemple d'homme sachant apprécier l'art et éveiller l'admiration et la reconnaissance.

*Traduction: Iwona Bartosz-Przybyło*

WALDEMAR ROZYNKOWSKI

## KORONACJA FIGURY MATKI BOŻEJ W RYWAŁDZIE KRÓLEWSKIM

Być może już od końca średniowiecza Rywałd rozpoznawalny był jako lokalny ośrodek kultu maryjnego. Kultem otoczona była gotycka figura Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Niestety niewiele informacji możemy przytoczyć o jego początkach. Sama figura, pochodząca prawdopodobnie z przełomu XIV i XV wieku, należy do grupy gotyckich tzw. „Pięknych Madonn Tronujących”. Została wykonana z drewna i mierzy 74,5 cm wysokości. Według tradycji, figurę wyrzeźbił nieznanymi z imienia brat krzyżacki, będący członkiem wspólnoty domu zakonnego w Radzynie Chełmińskim. Początkowo figura miała znajdować się w kaplicy zakonnej w tej miejscowości. Następnie, nie wiadomo jednak dokładnie, kiedy figurę umieszczono w kościele w Rywałdzie<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> O kulcie maryjnym w Rywałdzie zob. J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 92-96; S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891, s. 239-240; S. Kujot, *Miejsca cudowne Najświętszej Maryi Panny w Prusach Królewskich (Diecezja Chełmińska)*, [w:] *Księga Pamiątkowa Maryjańska ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, t. 2, cz. 1, Lwów 1905, s. 235-237; Z. Młynarski, *Matka Boża z Rywałdu*, „Przewodnik Katolicki”, R. 62: 1972, s. 320; B. Rodziewicz, „Witaj nam, witaj, o Rywałdzka Pani”. *Opiekunka ludu, „Zorza”*, R. 15: 1972, nr 44, s. 5; A. Śliwiński, *Uroczystości koronacji Matki Bożej w Rywałdzie*, „Studia Pelplińskie”, t. 3: 1973, s. 278-280; J.L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985, s. 210-211; M. Korolkó, *Matka Boża Rywałdzka. Kult i teksty liturgiczno-modlitewne*, Warszawa 1986, s. 13-22; W. Zaleski, *Sanktuaria polskie*, Warszawa 1988, s. 34; *Z dawna Polski Tyś Królową. Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717-1990*, Szymanów 1990, s. 361-364; G.J. Bartoszewski, *Kult Matki Bożej Rywałdzkiej i wpływ osoby Sługi Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego na jego rozwój*, [w:] *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od „Lumen gentium” do „Redemptoris Mater”*, 1964-1987, Częstochowa 1994, s. 127-144; A. Pabian, *Sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe w diecezji toruńskiej*, [w:] *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 1, Toruń 1994, s. 161-163; K. Zielińska-

W przywołanej historii warto zwrócić uwagę na informacje odwołujące nas do zakonu krzyżackiego. Interesującym jest, że to w jego środowisku doszukiwano się początków kultu Matki Bożej Rywałdzkiej. Zakon krzyżacki rzeczywiście przyczynił się do rozwoju kultu maryjnego na całym obszarze swojego państwa, w tym i w ziemi chełmińskiej. Szczególnymi miejscami, w których kultem otaczano wizerunki maryjne, były kaplice znajdujące się w ich domach zakonnych, zwanych potocznie zamkami<sup>2</sup>. W związku z tym, miejscem, w którym w średniowieczu czczono Najświętszą Maryję Pannę była także na pewno kaplica na zamku w Radzynie Chełmińskim. Krzyżacy bardzo często w swojej liturgii wspominali Matkę Bożą. Niestety nie wiemy nic pewnego o ewentualnym wizerunku maryjnym w tejże kaplicy. Nie można jednak wykluczyć, mając na uwadze przywołaną wyżej tradycję, że takowy się tam znajdował, a po 1466 roku, czyli po opuszczeniu przez krzyżaków klasztoru w Radzynie, trafił do kościoła w Rywałdzie. Oczywiście jest to tylko przypuszczenie.

Rozwijający się w kościele rywałdzkim kult maryjny zaczął przyciągać pielgrzymów. W ten sposób rodziło się lokalne sanktuarium maryjne w diecezji chełmińskiej w granicach, bowiem tej diecezji znajdował się interesujący nas ośrodek kultu Matki Bożej. I chociaż miejscowość nie przybrała w wiekach następnych większych rozmiarów, to jednak już od okresu nowożytnego Rywałd był na pewno identyfikowany na zewnątrz poprzez kult maryjny. Potwierdzają to między innymi informacje zawarte w sprawozdaniach po wizytacjach biskupów chełmińskich w XVII i XVIII wieku. Z zapisów tych wiemy między innymi, że spisywano cudowne wydarzenia, które miały się dzieć za sprawą wizerunku Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Jedno z nich zostało opisane w wizytacji z 1667 roku, a dotyczyło wskrzeszenia chłopca, prawdopodobnie około 1631 roku<sup>3</sup>.

M e l k o w s k a, *Średniowieczne miejsca pielgrzymkowe w ziemiach chełmińskiej, lubawskiej i michałowskiej*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymka w kulturze dawnej Europy*, pod red. H. Manikowskiej i H. Zaremskiej, Warszawa 1995, s. 244-245; *Sanktuarium maryjne diecezji toruńskiej*, pod red. M. Mroza, W. Rozynkowskiego, Toruń 2003, s. 113-119; F. Duchniewski, „Dwie korony”. *Koronacje sakralnych obiektów maryjnych u Kapucynów Prowincji Warszawskiej*, [w:] *Śladami świętych. Księga pamiątkowa ku czci Gabriela Jana Bartoszewskiego OFM Cap*, Lublin 2007, s. 182-191; W. Polak, W. Rozynkowski, *Z dziejów Sanktuarium Matki Bożej Rywałdzkiej*, Rywałd Królewski 2009.

<sup>2</sup> W. Rozynkowski, *Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006, passim.

<sup>3</sup> J. Fankidejski, *Obrazy cudowne*, s. 95.

O rozwijającym się kulcie Matki Bożej Rywałdzkiej świadczą najlepiej znajdujące się przy cudownym wizerunku wota. W 1732 roku miało wisieć między innymi 116 srebrnych wotów oraz 18 złotych i srebrnych pierścieni<sup>4</sup>. To właśnie rozwijający się kult maryjny sprawił, że do tej niewielkiej parafii postanowiono sprowadzić zakon, który zaopiekowałby się lokalnym sanktuarium. Udało się zaprosić kapucynów<sup>5</sup>. Ich obecność w Rywałdzie od 1748 roku wyznacza nowy dynamiczny etap w rozwoju kultu maryjnego. Jego rozwój ograniczyły jednak zabory, a w konsekwencji kasata domu zakonnego w Rywałdzie, która miała miejsce w 1825 roku. Po odejściu kapucynów, sanktuarium maryjnym w Rywałdzie opiekowali się przez przeszło sto lat księża diecezjalni. Po 1825 roku osłabł znacznie ruch pielgrzymkowy, jednakże nigdy nie zamarł on całkowicie.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku kult maryjny uległ ożywieniu, czego najlepszym świadectwem były liczne nowe wota, odprawiana systematycznie nowenna oraz ułożone pieśni ku czci Matki Bożej Rywałdzkiej. Ośrodkiem duszpasterskim opiekowali się cały czas księża diecezjalni. Od okresu międzywojennego śledzimy rozwój ruchu pielgrzymkowego. W czasie okupacji Niemcy zaadoptowali budynek poklasztorny na szpital wojskowy. Uciekając z Rywałdu na początku 1945 roku ograbili kościół, w tym i figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus, ze wszystkich srebrnych kosztowności. Rabunku dopełnili żołnierze radzieccy, którzy skradli srebrne i złote naczynia liturgiczne oraz sukienki i pozłacane korony używane dla ozdobienia cudownego wizerunku.

Po zahamowaniu ruchu pielgrzymkowego w czasie okupacji, w pierwszych latach powojennych nastąpiło jego ogromne ożywienie. Związane to było z ponownym przybyciem do Rywałdu kapucynów, co miało miejsce z końcem 1946 roku<sup>6</sup>. W latach pięćdziesiątych przybywało do Rywałdu na święta: Nawiedzenia i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny około 10 tys. wiernych. Część czcicieli Matki Bożej Rywałdzkiej przychodziła w zorganizowanych pielgrzymkach pieszych.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>5</sup> Z. Kratochwil, *Klasztor kapucynów w Rywałdzie Królewskim na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1747-1825*, „Rocznik Gdański”, t. 43: 1983, z. 1, s. 109-143; J.L. Gadacz, *Słownik*, t. 1, s. 209-211.

<sup>6</sup> R. Prejs, *Od Komisariatu Warszawskiego do Prowincji Warszawskiej w jej pięćdziesięciolecie 1939-2002*, [w:] *W służbie pokoju i dobra*, red. R. Prejs, Warszawa 2002, s. 115.

Wyruszały one między innymi z: Brodnicy, Gruty, Jabłonowa, Lino-wa oraz Radzyna Chełmińskiego<sup>7</sup>.

Najważniejszym wydarzeniem powojennej historii rywałdzkiego sanktuarium była oczywiście koronacja Madonny Rywałdzkiej i Dzieciątka Jezus. Przygotowywano się do tego wydarzenia przez kilkanaście miesięcy. W latach 1971-1972 historycy sztuki Laurencja i Marek Kaszyccy z Lublina przeprowadzili regotyżację cudownej figury. Także świątynię poddano gruntownej renowacji. Dokumentację historyczną, potwierdzającą kilkuwiekowy kult w Rywałdzie przygotował kapucyn o. Florian Duchniewski. Pismo do Stolicy Apostolskiej o zgodę na koronację wystosował ówczesny prowincjał Prowincji Warszawskiej o. Gabriel Bartoszewski. Zebrana dokumentacja została poparta prośbą ordynariusza diecezji chełmińskiej bp Kazimierza Józefa Kowalskiego (1896-1972). Zgoda na koronację, czyli tzw. bulla koronacyjna, została wystawiona w Watykanie dnia 30 maja 1971 roku.

Datę koronacji ustalono na dzień 3 września 1972 roku, czyli blisko święta patronalnego – Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Przygotowując się na to wydarzenie kapucyni przeprowadzili w okolicznych, kilkudziesięciu parafiach, odpowiednie rekolekcje. Prowadzili je zakonnicy z całej Polski.

W archiwum parafialnym w Rywałdzie Królewskim znajdujemy osobną teczkę, w której zgromadzono materiały archiwalne dotyczące wydarzenia koronacji. Naszą uwagę przykuwa szczególnie sporządzony maszynopis opisu koronacji. Nie jest on podpisany, jednak z publikacji o. Floriana Duchniewskiego dowiadujemy się, że jego autorką jest zapewne s. Krystyna Krycińska z bezhabitowego Zgromadzenia Sług Jezusa, założonego przez bł. Honorata Koźmińskiego<sup>8</sup>. Poniżej prezentujemy ten tekst, który z perspektywy kilkudziesięciu lat staje się dla nas ważnym źródłem, dzięki któremu możemy odtworzyć przebieg tego niecodziennego wydarzenia, nie tylko dla kapucynów, ale i dla diecezji chełmińskiej w okresie powojennym. W pierwszej zdaniach autorka tekstu przybliżyła nam historię cudownej figury, w kolejnych przechodzi już do szczegółowego opisu koronacji.

<sup>7</sup> W. Połak, W. Rozynkowski, *Z dziejów*, s. 63. Ruch pielgrzymkowy po II wojnie światowej możemy śledzić między innymi na podstawie lektury ogłoszeń parafialnych znajdujących się w Archiwum parafialnym w Rywałdzie Królewskim.

<sup>8</sup> F. Duchniewski, *Dwie korony*, s. 188. Trzeba jednak zauważyć, że ostatnie słowa opisu koronacji mogą sugerować, że jego autorem jest bliżej nieznany kapucyn.

## ANEKS ŹRÓDŁOWY

Źródło: *Archiwum parafialne w Rywałdzie Królewskim, Koronacja M.B. Rywałdzkiej 3 września 1972 r.; dokument sporządzony na kartkach papierowych formatu A4, maszynopis, stan zachowania dobry.*

### Koronacja łaskami słynącej figury Matki Bożej w Rywałdzie Królewskim

Rywałd, mała wioska na Pomorzu, jest miejscem jednym z wielu w Polsce, które Matka Boża obrała na rozdawnictwo swych łask. Czyni to za pośrednictwem statuy wyrzeźbionej w XV wieku przez rycerza<sup>9</sup> zamku w Radzynie Chełmińskim. Początkowo Statua jako figura przydrożna umieszczona była w Radzynie. W niewiadomy jednak sposób zaczęła się zjawiać w odległości o 8 km w Rywałdzie. Przy tym wokół figury ukazywała się niezwykła światłość. Dlatego też już w XV wieku zbudowano w Rywałdzie świątynię<sup>10</sup> i umieszczono w niej figurę.

Ojcowie Kapucyni objęli opiekę nad sanktuarium w r. 1748. Ponieważ istniała już okazała świątynia zbudowano dla nich obszerny klasztor. Służyli oni ludowi licznie gromadzącemu się w dniach odpustu lub innych uroczystości maryjnych, byli świadkami wielu łask, jakie odbierali przychodzący z prośbami do Matki Bożej pielgrzymi. Szczególnie dzieci starcy byli uprzywilejowani przez Panią Rywałdzką.

W czasie kasaty zakonów na terenie zaboru pruskiego przez rząd zaborczy, kapucyni byli zmuszeni opuścić klasztor w Rywałdzie w 1825 r. Opiekę nad sanktuarium przekazali klerowi diecezjalnemu. Powrócili tam dopiero po wojnie drugiej światowej. Ludność okoliczna nieprzerwanie od kilku wieków pielgrzymowała z wiarą i ufnością do Pani Rywałdzkiej i odbierała od niej łaski, doznawała cudów.

Nieżyjący już dziś pasterz diecezji chełmińskiej śp. Ks. Bp Kazimierz Józef Kowalski (†6 V 1972 r.)<sup>11</sup> wraz z Ojcami Prowincji Warszawskiej Kapucynów zdecydowali, że cudowna figura Madonny Rywałdzkiej godną

<sup>9</sup> Dodajmy, że chodzić tu może tylko o członka krzyżackiej wspólnoty zakonnej, która zamieszkiwała zamek-dom zakonny w Radzynie Chełmińskim.

<sup>10</sup> Parafia w Rywałdzie została erygowana prawdopodobnie na początku XIV wieku, pierwotna świątynia nie zachowała się. W. Rozynkowski, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, Toruń 2000, s. 94, 116, 168.

<sup>11</sup> Bp Kazimierz Józef Kowalski (1896-1972), ordynariusz chełmiński w latach 1946-1972; zob. H. Mross, *Bp Kazimierz Józef Kowalski (1896-1972)*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 1994, s. 481-482.



jest ukoronowania papieskimi koronami. Rozpoczęły się starania i przygotowania blisko dwuletnie, których punktem kulminacyjnym stały się uroczystości w dniach 2-3 IX 1972 r. Po południu 2-go września przybyło już trzech biskupów, wielu kapłanów diecezjalnych, zakonnych oraz OO. Kapucynów obu prowincji polskich<sup>12</sup>.

O godz. 17-ej rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem generała zakonu Kapucynów O. Paschalisa Rywałskiego<sup>13</sup> z Rzymu. Wikariusz Kapitulny diecezji chełmińskiej bp Bernard [2] Czaplński<sup>14</sup> w okolicznościowym kazaniu słał Maryję Rywałdzką, Opiekunkę ludu pomorskiego, podkreślając zwłaszcza ten moment, że uroczystości odpustowe odbywają się w Rywałdzie w dniu Narodzenia Matki Bożej zwanej w Polsce Matką Bożą Siewną<sup>15</sup>. Do niej, więc należy przychodzić po plony – po plony nadprzyrodzone, bo Ona jest Matką Siewną tego wszystkiego, co pochodzi z łaski Jej Syna.

Po Mszy św. uformowała się procesja z Cudowną figurą. Długi szereg zakonników z płonącymi świecami wyruszył na pola klasztorne. Pieśni maryjne rozbrzmiewały daleko w ciszy pogodnego wieczoru. Wierni z radością i wzruszeniem patrzyli z bliska na Madonnę, której skronie nazajutrz miała ozdobić korona – symbol Jej chwały.

Po powrocie do kościoła obecni biskupi, o. generał i obaj polscy prowincjałowie<sup>16</sup> stanęli przy ołtarzu i wspólnie udzielili błogosławieństwa Ludowi Bożemu.

O godz. 20-ej rozpoczęło się czuwanie całonocne kapłanów wraz z wiernymi. W każdej godzinie przewodniczył inny kapucyn.

Pierwsza godzina spędzona u stóp Pani Rywałdzkiej – to hołd młodzieży. Czciła ona Maryję po swojemu – młodzieńczą radością, piosenką przy ognisku rozpalonym tuż przy kościele, cichym zadumaniem nad sprawami Bożymi i ludzkimi, które tak różnie mogą się układać. Na zakończenie przemówił ks. bp Czaplński, ukazując młodzieży szerokie horyzonty świętości, do której Bóg wszystkich powołał i udzielił pasterskiego błogosławieństwa na drogi pełne nadziei. Po godz. 21-ej wszyscy zebrałi się w kościele, aby w tę noc poprzedzającą koronację wspomnieć wszystkich

<sup>12</sup> Czyli: Prowincji Warszawskiej i Prowincji Krakowskiej.

<sup>13</sup> O. Paschalis Rywałski (1911-2002), Szwajcar polskiego pochodzenia, funkcje generała pełnił w latach 1970-1982; J.L. G a d a c z, *Słownik*, t. 2, s. 254-259.

<sup>14</sup> Sufragan diecezji chełmińskiej bp Bernard Czaplński (1908-1980) – powołany na to stanowisko w 1948 roku; zob. W. K a s y n a, *Sześć lat u boku bp. Bernarda Czaplńskiego (1908-1980)*, [w:] *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651-2001)*, Pelplin 2001, s. 445-448.

<sup>15</sup> Zob. B. N a d o l s k i, *Liturgika*, t. 2, *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 129.

<sup>16</sup> Tzn. o. Gabriel Bartoszewski – Prowincja Warszawska i o. Aureliusz Puzio – Prowincja Krakowska.

zmarłych, którzy odeszli do wieczności, a przyczynili się w życiu do chwały Pani Rywałdzkiej. W pierwszym rzędzie modlono się za samego twórcę statuy Cudownej – pobożnego rycerza, który nie przeczuwał, jak wielkiego dzieła dokonuje swą pracą. Polecano Bogu wszystkich ofiarodawców, fundatorów kościoła i klasztoru, ojców kapucynów i innych kapłanów, którzy pełnili straż przy sanktuarium, a także wszystkich wiernych, którzy swą serdeczną wiarą rozslawili imię Matki Bożej Rywałdzkiej.

O godz. 22-ej czuwały matki, wyprasząc dla siebie i polskich matek męstwo i poświęcenie w życiu codziennym. Ostatnia godzina przed północą była czuwaniem mężczyzn i rachunkiem sumienia ze ślubowań jasnogórskich narodu. O północy odprawiono Mszę św. koncelebrowaną. Uczestniczyli w koncelebrze Ojcowie Kapucyni pod przewodnictwem Prowincjała Warszawskiego O. Gabriela Bartoszewskiego<sup>17</sup>. Kazanie wygłosił prowincjał [3] krakowski O. Aureliusz Puzio<sup>18</sup>, podkreślając służebną rolę Maryi w całym dziele odkupienia aż po dzisiejsze czasy. Następną godziną była czasem czuwania OO. Kapucynów obu prowincji. Tematem była wierność powołaniu zakonnemu. Ojcowie i bracia odnowili w milczeniu swe śluby zakonne.

Po nich stawili się przed ołtarzem członkowie III Zakonu. Komisarz III Zakonu Prowincji Warszawskiej O. Apoloniusz Leśniewski<sup>19</sup> odprawił o godz. 2-ej Mszę św. i wygłosił kazanie, w którym zaakcentował kult Maryi jako trwałe dziedzictwo całego zakonu franciszkańskiego po swoim założycielu św. Ojcu Franciszku.

Następne godziny aż do 5-ej upłynęły na modlitwie różańcowej i śpiewie.

O godz. 5-ej odprawił Mszę św. wikariusz kapitulny diecezji chełmińskiej ks. bp B. Czaplński. O godz. 6-ej o. generał w otoczeniu przełożonych klasztorów prowincji warszawskiej i krakowskiej odprawił Mszę św. koncelebrowaną. Do przełożonych wygłosił też krótką homilię

<sup>17</sup> O. Gabriel Jan Bartoszewski, ur. w 1933 roku we wsi Potworów w wielodzietnej rodzinie rolniczej, syn Józefa i Józefy, obłóczyny 15 lipca 1949, profesja wieczysta 15 sierpnia 1954; święcenia kapłańskie otrzymał w 1957 roku, w latach 1970-1976 prowincjał prowincji warszawskiej, doktor prawa kanonicznego, postulator licznych procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych; J.L. G a d a c z, *Słownik*, t. 1, s. 276-279; *Jubileuszowy katalog Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej 1952-2002*, red. R. M a t y k a, R. P r e j s, Warszawa 2002, s. 104.

<sup>18</sup> O. Aureliusz Puzio (1917-1990), profesja wieczysta 3 stycznia 1938, święcenia kapłańskie 20 lipca 1941 roku, w latach 1970-1973 prowincjał prowincji krakowskiej; J.L. G a d a c z, *Słownik*, t. 2, s. 207-208.

<sup>19</sup> O. Apoloniusz Jan Leśniewski, ur. w 1936 roku w miejscowości Góra, syn Mikołaja i Marii Marczuk, obłóczyny 14 sierpnia 1952, profesja wieczysta 6 stycznia 1957, święcenia kapłańskie 19 kwietnia 1959; J.L. G a d a c z, *Słownik*, t. 1, s. 697-698; *Jubileuszowy katalog*, s. 105.

w języku łacińskim. W krótkim kazaniu do wiernych zasadnicze myśli o. generała przekazał o. Gabriel Bartoszewski, Prowincjał. Następnie Msze św. począwszy od godz. 7-ej i 8-ej były koncelebrowane przez biskupów i kapłanów. Po Mszy św. o godz. 8-ej Cudowną Figurę przeniesiono na specjalnie zbudowany przed kościołem ołtarz polowy. Tymczasem wierni nieprzerwanie szli gościńcem i polnymi drogami, jechali samochodami i wszelkiego rodzaju pojazdami ku miejscu świętemu. Ogółem było ponad 20 tys. wiernych i rozdano około 10 tys. Komunii św.

Gdy przed godziną 11-ą miano witać Najdostojniejszego koronatora – Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i innych biskupów, zakonnicy z trudem utrzymali wąski przesmyk pod murami dla wozów. Długi szereg kapłanów, zakonników, kanoników, prałatów, biskupów (w liczbie 20-tu)<sup>20</sup> z arcybiskupem poznańskim Antonim Baraniakiem<sup>21</sup>, głównym celebrazem, z ks. Kardynałem Prymasem koronatorem i współkoronatorami – o. generałem zakonu kapucyńskiego i ks. bpem B. Czaplńskim przesunął się przez bramę, by zająć miejsca na podium przy ołtarzu polowym. Na najwyższe piętro gdzie stała Cudowna Figura, O. Prowincjał Warszawski wprowadził trzech dostojnych koronatorów. Rozpoczął się uroczysty akt koronacji. Zastępca Prowincjała O. Florian Duchniewski<sup>22</sup> odczytał bulle koronacyjną. Po modlitwie, poświęceniu i okadzeniu koron, włożono na skronie Dzieciątka i Bożej Matki dwie piękne złociste korony. Popłynęły dźwięki pieśni (orkiestra dęta) ku czci Matki Bożej Rywałdzkiej, a potem Apelu Jasnogórskiego. [4] Po koronacji biskupi chełmińscy<sup>23</sup>, przedstawiciele duchowieństwa, zakonu kapucynów i wiernych parafii rywałdz-

<sup>20</sup> W uroczystościach oprócz biskupów chełmińskich wzięli udział: abp Antoni Baraniak, bp Piotr Kałwa, bp Franciszek Jop, bp Stefan Bareła, bp Bogdan Sikorski, bp Mikołaj Sasinowski, bp Józef Drzyzga, bp Franciszek Jedwabski, bp Lucjan Bernacki, bp Wacław Wycisk, bp Aleksander Mościcki, bp Tadeusz Szwagrzyk, bp Wacław Skomorucha, bp Jan Oblak, bp Edward Materski, bp Kazimierz Kluz, administrator apostolski ks. Henryk Gulbinowicz; A. Ś l i w i Ń s k i, *Uroczystości*, s. 280.

<sup>21</sup> Abp Antoni Baraniak (1904-1977), salezjanin, kapelan i sekretarz prymasów: Augusta Hlonda i Stefana Wyszyńskiego, arcybiskup poznański (1957-1977).

<sup>22</sup> O. Florian Jerzy Duchniewski, ur. w 1932 roku w Lublinie, syn Stefana i Marii Włodarczyk, obłóczyny 15 lipca 1949, prof. wieczysta 14 lutego 1954, święcenia kapłańskie 13 października 1957, doktor teologii (historii Kościoła); J.L. G a d a c z, *Słownik*, t. 1, s. 392-395; *Jubileuszowy katalog*, s. 103.

<sup>23</sup> Na uroczystościach koronacyjnych był także biskup pomocniczy diecezji chełmińskiej ks. Zygfryd Ignacy Kowalski (1910-1995), zob. H. M r o s s, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Wyższego Seminarium Duchownego. Pelplin 1939-95. Słownik bibliograficzny*, Pelplin 1997, s. 131-136; W. K a s y n a, *Bp Zygfryd Ignacy Kowalski (1910-1995)*, [w:] *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651-2001)*, Pelplin 2001, s. 449-459. W tym czasie wakowało w diecezji stanowisko ordynariusza, gdyż w maju 1972 roku zmarł bp Kazimierz Kowalski.

kiej odmówili wspólnie akt oddania się Matce Bożej Rywałdzkiej. Rozpoczęła się Msza św., w czasie, której wygłosił kazanie Ks. Kardynał Stefan Wyszyński. Mówił o Matce życia, w które wpatrzeć się powinny matki polskie, rodziny polskie i odważnie z poświęceniem dawać życie nowym pokoleniom, których zadaniem jest przekazanie wiary i rozwój narodu pod każdym względem.

Na zakończenie wszyscy biskupi wraz z Ks. Prymasem udzielili pasterskiego błogosławieństwa Ludowi Bożemu. Odśpiewano też „Ciebie Boga wysławiamy”, po czym O. Prowincjał O. Gabriel Bartoszewski dziękował koronatorom, duchowieństwu i wiernym za udział i uświetnienie uroczystości oraz za każdą pomoc niesioną w długofalowych przygotowaniach.

Ponownie uformowała się procesja, w której wniesiono ukoronowaną statuetkę do kościoła i umieszczono w ołtarzu. Akt koronacji dokonany. Boża Matka znów więcej wstawiona na polskiej ziemi, a przez Nią wstawiony Chrystus – Bóg Człowiek, jak podkreślano mocno w kazaniach, że polska maryjność jest chrystocentryczna. [?], zgodnie z wolą samego Pana, który na krzyżu dał nam Matkę, jako opiekunkę naszego pielgrzymowania na ziemi.

Po południu o godz. 16-ej odbyła się procesja z figurą na cmentarzu kościelnym na zakończenie uroczystości.

Należy też dodać, że na cały następny tydzień zaplanowana była oktawa modlitw. Każdego dnia o godz. 17-ej odprawiała się Msza św. podczas której głoszone kazania maryjne, a w niektóre dni odbywały się procesje z Cudowną Figurą.

W niedzielę 10-go września przypadła rocznica odpustu Narodzenia NMP. Nadspodziewanie przybyło dużo wiernych by oddać hołd Maryi. Do godz. 11-ej od rana Msze św. odprawiały się w kościele. Kapłani spowiadali i udzielali komunii św. wiernym licznie korzystających z sakramentów św. Uroczysta suma na zakończenie uroczystości koronacyjnych odprawiona została na szczycie przed kościołem, przed Cudowną figurą specjalnie wyniesioną w procesji. Jako specjalny znak Bożej Opatrzności trzeba podkreślić piękną pogodę przez ten cały czas. Dopiero po zakończeniu sumy w niedzielę 10-go września ponownie zaczął padać deszcz.

Dla naszego zakonu Kapucynów jest to wielką radością, że chwała Maryi na ziemi pomorskiej bardziej się rozszerzyła i umocniła, a nasze sanktuarium rywałdzkie zostało podniesione do większej rangi, gdzie Matce Boga Człowieka oddaje się cześć i chwałę.